

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ
DO SPRAW RODZINY
(NR 3)
z dnia 19 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– podkomisji stałej do spraw rodziny (nr 3)

19 marca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją na temat dostępności i jakości usług ośrodków pomocy społecznej w kontekście wsparcia rodzin i osób w trudnej sytuacji życiowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Baranowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Magdalena Szymańska** radca w Departamencie Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Szymon Woźniak** zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Rynku Pracy Głównego Urzędu Statystycznego, **Arkadiusz Tomasiak** przewodniczący Ogólnopolskiego Forum Domów Pomocy Społecznej Prowadzonych na Zlecenie wraz ze współpracownikami, **Magdalena Szlom** prezes zarządu Oddziału Terenowego Towarzystwa Rozwijania Aktywności Dzieci „Szansa” Warszawa-Ochota, **Maria Kamińska** sekretarz Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Omen** dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, **Tomasz Łuczyszyn** dyrektor Centrum Pomocy Bliźniemu MARKOT w Oryszewie-Osadzie Stowarzyszenia MONAR oraz **Anna Wiśniewska-Mucha** koordynator Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska** i **Damian Norwiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS)**:

Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rodziny.

Witam państwa posłów, wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje zapoznanie się z informacją Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki społecznej na temat dostępności jakości usług ośrodków pomocy społecznej w kontekście wsparcia rodzin i osób w trudnej sytuacji życiowej. Czy są uwagi do porządku? Nie ma uwag. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy zatem do jego realizacji. Bardzo proszę panią minister Małgorzatę Baranowską o przedstawienie informacji na temat dostępności jakości usług ośrodków pomocy społecznej w kontekście wsparcia rodzin i osób w trudnej sytuacji.

I od razu powiem, jeśli pani minister pozwoli, że dotarło do mnie – taki był oddźwięk na proponowany temat – ogromne zainteresowanie domów pomocy społecznej, nie ośrodków, tylko domów pomocy społecznej, żeby skupić się na podkomisji również na trudnościach państwa pracy. Zatem myślę, że... Też zobaczymy, o czym dzisiaj porozmawiamy. I to też będzie dla pani zaproszenie. No bo myślę, że jakieś kolejne posiedzenie podkomisji – ustalimy sobie kiedy – byśmy poświęcili tylko domom pomocy społecznej, jeśli jest rzeczywiście takie było zainteresowanie, jak widziałam, i taki był oddźwięk na ten proponowany temat. Tak że już możemy powiedzieć, że dziś jesteśmy wstępnie umówieni również na drugą część.

Planujemy maksymalnie półtorej godziny. W tym rytmie sejmowym tak pracujemy. Ale patrząc na to, w jakim jesteśmy gronie, to myślę, że nikomu nie zabraknie czasu na zadanie pytań, wypowiedź i odpowiedź ze strony pani minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Dziękuję bardzo. Witam państwa serdecznie.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, w związku z prognozami demografii Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej bardzo skupia się na działaniach polegających na budowaniu szerokiej, kompleksowej oferty, jeśli chodzi o wsparcie dla osób starszych i nie tylko. Jeśli chodzi o wsparcie środowiskowe, to może wymienię wszystkie poszczególne formy wsparcia, które są w tej chwili dostępne w OPS-ach, czyli ośrodkach pomocy społecznej, i później dosyć szczegółowo będziemy po prostu omawiać, na czym one polegają.

Ośrodki pomocy społecznej – nie tylko ośrodki pomocy społecznej, bo również powiaty i gminy – mają w swoich zadaniach, można powiedzieć, kompleksową opiekę nad osobami starszymi, nad osobami niepełnosprawnymi, jak również nad rodzinami, które takiego wsparcia wymagają. Jeśli chodzi o środowiskowe wsparcie, są to usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania, są to usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich, jak również specjalistyczne usługi opiekuńcze.

Jeśli chodzi teraz o usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania, to są tzw. usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne – czyli dla osób samotnych, dla osób starszych, niepełnosprawnych oraz nie tylko dla osób, które mieszkają same, ale również dla osób, które mieszkają z rodzinami, które oczywiście pracują i same tych form opieki i pomocy w stosunku do swoich podopiecznych, do swoich członków rodzin nie mogą zapewnić.

Jeśli chodzi o usługi sąsiedzkie, to są to usługi, które też wymagają takiej opieki... Są kierowane do osób, które wymagają takiej opieki higieniczno-pielęgnacyjnej. I tutaj chodzi o osoby, które na przykład są sąsiadami bliższymi, dalszymi. I tych usług nie mogą sprawować członkowie rodzin – tylko mogą to być osoby obce, ale dlatego są tak nazwane, że to są usługi sąsiedzkie, bo niejednokrotnie sąsiedzi takim osobom pomagały, można powiedzieć, jak gdyby w formie takiej pomocy sąsiedzkiej, ale była to forma pomocy nieodpłatna. Natomiast teraz te osoby otrzymują wynagrodzenie za tą pracę.

Jeśli chodzi o specjalistyczne usługi opiekuńcze, to są to już specjaliści. Na przykład jeżeli jest dziecko z niepełnosprawnością, to mogą być to usługi, które na przykład świadczy terapeuta, rehabilitant, logopeda. Może to być pedagog szkolny, specjalny. Jeśli chodzi o osoby starsze, to mogą to być świadczenia na przykład rehabilitacyjne dla takich osób.

Jeśli chodzi o nasze ministerstwo, to również mamy „Opiekę 75+”. Jest realizowana taka forma pomocy dla osób, które ukończyły 75. rok życia – i ona jest dla mieszkańców ośrodków miejskich, wiejskich i miejsko-wiejskich, gdzie liczba mieszkańców sięga do 60 tys. W styczniu bieżącego roku właśnie został podpisany przez minister Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk ten program „Opieka 75+”. Na tę formę opieki w tym roku zostały przeznaczone środki w kwocie 80 mln zł. Celem tego programu jest właśnie zwiększanie tych usług opiekuńczych. Tutaj właśnie, jeśli chodzi o program wsparcia, to jest to tworzone na podstawie art. 115 ustawy o pomocy społecznej.

I może trochę statystyk. W 2023 r. liczba gmin w programie „Opieka 70+” to było 612. W 2024 r. to już był wzrost o 15%, czyli 702 gminy brały udział w tym programie.

Oprócz tego mamy jeszcze program „Korpus wsparcia seniorów”, który jest również realizowany w naszym ministerstwie. Głównym elementem polityki państwa w tym zakresie jest właśnie działalność na rzecz seniorów niesamodzielnych ze względu na stan zdrowia i również po prostu na wiek. Również styczeń, 9 stycznia bieżącego roku dokładnie, pani minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk podpisała właśnie program „Korpus wsparcia seniorów”. I na ten program w tym roku jest przewidziana w kwota 75 mln zł. Ten program będzie jak gdyby w dwóch modułach. Pierwszy moduł to jest wsparcie, które będzie kierowane i finansowane w stosunku do gmin. Tutaj będą usługi opiekuńcze i usługi sąsiedzkie dla osób powyżej 60. roku życia i starszych. Natomiast moduł drugi będzie wsparciem również dla gmin w realizacji usług opiekuńczych. To będzie opieka na odległość. To będą tzw. opaski lub urządzenia, które będą zakupione w ramach tego programu. Liczba gmin w tym właśnie programie „Korpus wsparcia seniorów” w 2022 r. było 907. W 2023 r. był wzrost o 6% – to było 967 gmin. Natomiast statystyk z poprzedniego roku jeszcze nie mamy. Są one w trakcie przygotowywania.

Jeśli chodzi o ośrodki pomocy społecznej, to również jest realizowany taki program powstawania centrum usług społecznych. Centrum usług społecznych to jest taki program, w którym można przekształcić ośrodki pomocy społecznej w centra usług społecznych. One mają na celu

nie tylko zajęcie się, tak można powiedzieć, zwykłą – jak do tej pory mieliśmy w zwyczaju – opieką społeczną, jak również tutaj wchodzi też w grę kultura i edukacja. Wspieranie nie tylko osób, które korzystają ze wsparcia opieki społecznej, tylko również to jest bardziej kierowane do wszystkich mieszkańców gmin i miasteczek.

Oprócz tego mamy jeszcze zadania zlecone, czyli specjalistyczne usługi dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Na 2495 jednostek gminnych, czyli ośrodków pomocy społecznej i centrów usług społecznych, specjalistyczne usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania dla osób z zaburzeniami psychicznymi realizowało 1189 jednostek, czyli niecałe 48% ośrodków pomocy wzięło udział właśnie w tych usługach.

Jeśli chodzi o CUS-y, to tak jak powiedziałam, centra usług społecznych są formą rozszerzenia dostępności tych usług i chodzi nam bardziej o zwiększenie poprawy jakości tych usług. Mają one koordynować lokalne systemy usług społecznych. To nie tylko właśnie, tak jak powiedziałam, usługi społeczne, ale różnego rodzaju polityka rodzinna, promocja ochrony zdrowia, kultura, edukacja publiczna, polityka prorodzinna, wspieranie osób z niepełnosprawnościami – czyli chcemy wyjść po prostu troszeczkę szerzej do wszystkich mieszkańców. Głównym zadaniem centrów usług społecznych jest integracja i koordynacja usług świadczonych w samorządach przez różnych lokalnych usługodawców.

Obecnie trwają również prace w ministerstwie nad projektem „Równy i szybki dostęp do dobrej jakości usług skoncentrowanych na osobie poprzez rozwój centrów usług społecznych”. Działania zaplanowane w tym projekcie będą polegały na wsparciu i tworzeniu CUS-ów jako instytucji koordynujących usługi. W tym zakresie realizowane będzie wsparcie szkoleniowo-doradcze z zakresu usług społecznych adresowane wyłącznie do ROPS-ów, w tym wprowadzenie narzędzi, mechanizmów, które będą wspierały podmioty przekształcające się właśnie w CUS-y, wypracowanie rekomendacji zmian ustawy o realizowaniu usług społecznych przez CUS-y i innych przepisów prawnych mających zastosowanie w ich działalności z uwzględnieniem kontekstu społeczno-demograficznego, analizy ekonomicznej i deinstytucjonalizacji usług społecznych, a także działania z zakresu mapowania, sieciowania funkcjonujących CUS-ów lub miejsc, gdzie występują białe plamy.

Jeśli chodzi o dane, które mamy pozyskane z ROPS-ów, to na dzień 3 lutego bieżącego roku funkcjonuje w tej chwili 113 CUS-ów. W ramach projektów regionalnych na lata 2021–2027 planowane jest powstanie 218 CUS-ów dodatkowych, a w tym roku jest planowane powstanie ok. 43 CUS-ów. Konkretnie dane, które będą przybliżone do obecnej sytuacji, będziemy posiadali w drugim kwartale bieżącego roku.

Jeśli chodzi o wsparcie kadry pomocy społecznej, to oczywiście miesięczny dodatek, który otrzymują wszyscy pracownicy ośrodków pomocy społecznej – to jest te 400 zł – a oprócz tego w poprzednim roku rząd przyjął program dofinansowań pracowników, tak jak państwo wiecie, dodatków motywacyjnych w kwocie 1000 zł miesięcznie. Jest to program do 2027 r.

Cóż jeszcze z takich ważniejszych rzeczy...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Może damy szansę. Pojawia się tematy, pytania, będziemy mieć więcej czasu na dyskusję.

Podsekretarz stanu w MRPiS Małgorzata Baranowska:

Może tak, może będą jakieś pytania konkretne, to wtedy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do dyskusji. Czy panie poseł w pierwszej kolejności? To zapraszam gości. Proszę się zgłosić, przedstawić. Pan? Bardzo proszę.

Dyrektor Centrum Pomocy Bliźniemu MARKOT w Orszewie-Osadzie Stowarzyszenia MONAR Tomasz Łuczyszyn:

Witam wszystkich, nazywam się Tomasz Łuczyszyn, jestem przedstawicielem Stowarzyszenia MONAR, jak również dyrektorem trzech schronisk mieszczących się w Orszewie-Osadzie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy chce pan zadać pytanie?

Dyrektor Centrum Pomocy Bliźniemu MARKOT w Oryszewie-Osadzie Stowarzyszenia MONAR Tomasz Łuczyszyn:

Nie. Przedstawiłem się, bo spóźniłem się... Przepraszam najmocniej za spóźnieniem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zapraszam do dyskusji, zapraszam do zadawania pytań, korzystając z obecności pani minister.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Może ja krótko. Pani minister, zakończyła pani wypowiedź danymi statystycznymi na temat CUS-ów. Przypomnę, że to jest inicjatywa pana prezydenta Andrzeja Dudy. Powstawały centra usług społecznych, rozwijają się, chociaż nie w takim tempie, jak pewnie byśmy sobie tego życzyli. Ja mam takie krótkie pytanie – jakie są przeznaczone na rok 2025 środki rządowe na wsparcie samorządów celem tworzenia CUS-ów?

Podsekretarz stanu w MRPiS Małgorzata Baranowska:

Nie ma.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

To na jakiej podstawie państwo macie te prognozy, które mówią, że powstanie 40 w roku 2025 i ma się zwiększyć ilość powstałych CUS-ów? Rozumiem, że poza jakimiś szkoleniami przez ROPS-y, czyli tak naprawdę instytucje samorządowe osadzone przy marszałkach województw... Natomiast czy w ogóle przewidujecie jakieś wsparcie dla samorządów celem powstawania centrów usług społecznych w powiatach? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiS Małgorzata Baranowska:

Środki są przyznawane ze środków europejskich i one są w ramach programów.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja to rozumiem, tylko chciałam dowiedzieć się, jakie to kwoty.

Podsekretarz stanu w MRPiS Małgorzata Baranowska:

Chodzi o kwoty, tak? Nie mam w tej chwili...

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Chodzi mi o kwoty na rok 2025.

Podsekretarz stanu w MRPiS Małgorzata Baranowska:

Dobrze. To ja przygotuję. Nie mam w tej chwili, ale odpiszemy.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

To bardzo proszę o odpowiedź przez sekretariat Komisji – jakie są środki przeznaczone na ten cel. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę.

Koordynator Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Anna Wiśniewska-Mucha:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, bardzo chciałam podziękować za zaproszenie. Anna Wiśniewska-Mucha, Polski Komitet Pomocy Społecznej, czyli stowarzyszenie z długim rodowodem działalności w sektorze pomocy społecznej.

Pani minister, ja z satysfakcją oczywiście przyjąłam informację o tym, że troszkę wzruszamy ośrodki pomocy społecznej, które w tej strukturze, w której są do dzisiaj, funkcjonują od 1990 r., czyli mają swoją historię. Tymczasem zmieniła się zupełnie rzeczywistość społeczna i nasze otoczenie międzynarodowe. Mamy dzisiaj do czynienia z inną grupą potrzeb. Pan tutaj wspominał o osobach bezdomnych. My również jako PKPS tą grupą się zajmujemy. I choćby prosty przykład – dzisiejsza osoba bezdomna to nie jest ten kloszard, którego widzieliśmy na ulicach dziesięć czy dwadzieścia lat temu. Czyli wszystko się zmienia. Dzisiejsza osoba w kryzysie bezdomności ma troszkę inne potrzeby, bo też jest inaczej ukształtowana.

Rozumiem, że główną grupą, wokół której wszystkie działania ministerstwa w tej chwili się koncentrują, są osoby starsze. Chyba że dojdziemy także do innych grup odbiorców – to jest bardzo ważne, biorąc pod uwagę sytuację demograficzną. Rozumiem, że poruszamy się tutaj wokół deinstytucjonalizacji usług społecznych, czyli budowania takich ofert w lokalnych środowiskach, które odpowiadają na potrzeby osób starszych i które pozwalają tym osobom jak

najdłużej pozostać w miejscu zamieszkania – czyli z jednej strony mamy usługi opiekuńcze, które świadczymy w miejscu zamieszkania z całą kafełkarnią, o której pani mówiła. Oczywiście jest jeszcze tu wiele do zrobienia, tak jak w każdej dziedzinie – dlatego że po pierwsze wciąż mamy do czynienia ze zbyt małą liczbą godzin w stosunku do potrzeb. Ośrodki pomocy społecznej nie mogą sobie pozwolić na to, żeby dać większą liczbę godzin, bo po prostu nie mają pieniędzy, nie ma też opiekunek w dostatecznej liczbie. I też jakość tych usług wymaga dalszego doskonalenia. Ale wciąż się rozwijamy, więc oczywiście ta sfera też się rozwija. I oczywiście mamy różne formy pomocy, która jest w środowisku, ale ma taki półstacjonarny charakter. Myślę o dziennych domach pomocy społecznej itd.

Ja chciałam zwrócić uwagę na dwie formy, które my także realizowaliśmy jako Polski Komitet Pomocy Społecznej w ramach środków europejskich. To są dzienne domy opieki medycznej – wspinała forma dla osób, które są po hospitalizacji, których nie trzeba kierować do placówek stacjonarnych, które trafiają do takiej placówki w środowisku lokalnym, gdzie mają właśnie usługi rehabilitacyjne, pielęgnację itd., psychologa, pracownika socjalnego, cały kompleks specjalistów. I tutaj poprawiają swój stan zdrowia. Czyli tutaj jest rehabilitacja, jest rekonwalescencja wielokierunkowa. A jednocześnie są blisko domu, są po sąsiedzku. I oczywiście druga forma to jest tzw. opieka wytchnieniowa w ramach zwiększenia dostępności do usług opieki zdrowotnej. I tutaj znowu osoba, która musiała spełnić odpowiednie wymogi, które wynikają z rozporządzenia – czyli być osobą niesamodzielną... Ale znowu, taka osoba nie była kierowana do domu pomocy społecznej. Była w lokalnym środowisku. Dlaczego wytchnieniowa? Bo opiekun mógł załatwić różne swoje sprawy. W tym czasie mógł złapać oddech od takiej dwudziestoczworgodzinnej opieki nad członkiem rodziny.

Proszę państwa projekty się pokończyły. Nie jesteśmy tutaj odosobnioną organizacją, bo takich organizacji w Polsce jest bardzo wiele. My w tej chwili w ramach trwałości, która trwa pięć lat, utrzymujemy tę bazę – bo te placówki zostały wyposażone ze środków Unii Europejskiej, zostały zakupione wspinałe sprzęty. To wszystko jest monitorowane oczywiście przez komórki kontroli, w naszym przypadku mazowieckiej jednostki programów unijnych. Ale proszę państwa, nie ma pieniędzy na prowadzenie, na realizację tych usług – dlatego że naszych podopiecznych nie stać jest w większości, samorząd nam nie dołoży, a my jako organizacja nie mamy na to pieniędzy.

Ja w tym momencie skończę, bo mogłabym oczywiście ciągnąć, ale zostawiam czas dla państwa. I przepraszam, że sobie pozwoliłam na zabranie dużo tego czasu. Ale pozwoliłam sobie wskazać na pewne dwa problemy, które rzeczywiście są nurtujące – z prośbą, żeby może państwo w wolnej chwili jakoś spróbowali się nad tym pochylić. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Sekretarz Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej Maria Kamińska:

Dzień dobry. Ja się nazywam Maria Kamińska i jestem sekretarzem Polskiej Federacji Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej.

Pani minister, mam takie pytanie co do centrów usług społecznych. A konkretnie – czy państwo, jakby planując to poszerzenie ilości centrów usług społecznych, odpowiedzieliście na podstawowe pytanie: z jakich powodów do tej pory ilość CUS-ów, kiedy one są dobrowolne tak naprawdę, w sensie fakultatywne, jeśli chodzi o miasta i gminy... Czemu ich powstało tak mało? To znaczy czy w ogóle ministerstwo nad tym się zastanawiało? Bo z naszego punktu widzenia jako organizacji, gdzie też zrzeszamy jednostki, w których działają organizacje związkowe, które są właśnie CUS-ami albo się przekształciły, wynika tylko w gruncie rzeczy tyle, że centra usług społecznych funkcjonowały dobrze i w dobry sposób wcześniej, bez jakiegokolwiek wsparcia. I one nadal sobie radzą świetnie. Natomiast w większości ośrodki pomocy społecznej, które przekształciły się w CUS-y – to była tylko tak naprawdę fikcyjna zmiana. Zmieniła się tabliczka, dano jakieś tam zadania dodatkowe typu KO lub... Dobrze, żeby to było w ogóle. Ale na przykład z pytań, które zadawaliśmy CUS-om, wynikało, że ktoś jako nowe zadanie podawał: praca socjalna. A więc wiecie państwo, dla mnie jest wielkim znakiem zapytania to, że znowu próbuje się jakby na siłę trochę zrobić coś, co tak naprawdę do tej pory w ogóle się nie sprawdziło. To znaczy podstawą, żeby w ogóle cokolwiek zmieniać, jest inwestycja w kadry – zanim w ogóle coś się zrobi. Tu przedmówczyni mówiła też o tym, że problemem jest trwałość. Z czego państwo

chcecie – nawet gdy, zakładamy, wprowadzicie te kolejne CUS-y w życie, niezależnie na jakich zasadach, czy to będzie projektowo, czy jakoś inaczej, a głównie z projektów – zapewnić trwałość pięcioletnią? Skąd te środki się wezmą? Moim zdaniem to, co pani minister tutaj mówiła, o tym, że ma być zwiększona dostępność usług – to tak naprawdę bardzo mało prawdopodobne, że w ogóle zostanie osiągnięty ten efekt, patrząc na doświadczenia lat poprzednich. Tutaj jakby patrzę z punktu widzenia naszego doświadczenia i tego, jak to w obecnej chwili w ogóle przebiega – faktycznie część ośrodków w ogóle nie przystąpiła do tego, widząc, jakie są trudności realne, jeśli chodzi o kwestie tego przekształcenia. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Małgorzata Baranowska:

Szanowni państwo, my nie zmuszamy ośrodków pomocy społecznej, aby się przekwalifikowały w CUS-y. My zachęcamy. Taki program jest, taki program był. I jeżeli ośrodki chcą... W ogóle ośrodki pomocy społecznej – to są w ramach ich zadań zadania zlecone gminie. To nie są z administracji rządowej. To są zadania własne gminy, to gmina decyduje razem z radą gminy i opracowuje program. I to oni decydują, jakie mają ośrodki i na co będą wydawali środki. Z tego co na przykład wiem, są CUS-y – w zależności pewnie od gminy, od wielkości gminy, czy to będzie gmina wiejska, czy to będzie miejsko-wiejska – które funkcjonują dobrze. Ciężko mi powiedzieć. Wiem o tym, że są na przykład takie ośrodki pomocy społecznej, które nawet nie świadczą usług opiekuńczych, bo oni twierdzą, że u nich takich potrzeb nie ma. Nadzór nad OPS-ami głównie mają wojewodowie. My tutaj tak bezpośrednio nie wkraczamy w to. My możemy skontrolować też wojewodę. Prowadzimy takie spotkania i rozmowy. Ale nie mamy takich narzędzi, że na przykład możemy jako ministerstwo wejść do OPS-u i zrobić jakąś tam kontrolę.

Sekretarz Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej Maria Kamińska:

W takim razie miałabym pytanie. Bo do nas docierają informacje, że jest planowana zmiana fakultatywności powstawania CUS-ów na obligatoryjność. Czy to jest prawda? Bo tutaj jakby nie mamy jasności w takim wypadku – z tego co pani minister mówi.

Dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Beata Karlińska:

Ja może odpowiem. Beata Karlińska, dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej.

W ministerstwie działa zespół do spraw reformy pomocy społecznej. I w tym zespole również grupy pracują nad reformą ustawy o centrach usług społecznych. Przygotowane są zmiany, które ułatwią pracę, realizację zadań przez te centra. I również – ale co do tego nie ma zgody w zespole – są oczywiście też propozycje, żeby obligatoryjnie przekształcać ośrodki pomocy społecznej w CUS-y. Dlatego że sama ustawa, o której pani mówiła, może w samym zamyśle była dobra, ale nie dawała ani *vacatio legis*, ani nie mówiła, że wszyscy mają się przekształcić, tylko spowodowała, że powstał kolejny byt w ramach pomocy społecznej, który nie jest obligatoryjny – część się przekształca, część OPS-ów się przekształca bez środków unijnych. I sobie radzą. Bo też mamy takich przedstawicieli w tej grupie, która reformuje. Dzisiaj się do tego tematu nie przygotowaliśmy – bo taki był ogólny temat. Nie wiedzieliśmy właściwie, o co państwo nas będą pytać. Bo to wszystko mamy oczywiście. Mamy dane, mamy liczby. Ale nie przygotowaliśmy się do tematu CUS-ów. Ja nie wzięłam tych zmian ze sobą po prostu. A mamy tego sporo, więc ja tego po prostu nie pamiętam.

Ale żeby odpowiedzieć na pani pytanie wprost – tak, rozmawia o tym zespół do spraw reformy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja najmocniej przepraszam, bo trochę weszłam w pół zdania, ale równolegle trwa też posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Musiałam być też tam. Natomiast żywo akurat zainteresowała mnie wypowiedź mojej przedmówczyni, dlatego że jestem dyrektorem centrum usług społecznych na urlopie bezpłatnym i przechodziłam przez całą procedurę przekształcenia ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych. I akurat nie chcę odnosić się jakoś specjalnie krytycznie, raczej polemicznie – dlatego że zgola mam inne doświadczenia i też kontakty z tych pierwszych

CUS-ów. Bo jestem z pierwszych CUS-ów, które przekształcały ośrodek. I chciałabym tutaj dać głos wspierający samą ideę i ustawę. Oczywiście jak każda ustawa przekształceniowa, zmieniająca, reformatorska dawała taki czas na ewaluację, na monitoring, żeby zobaczyć, co działa, co nie działa. I oczywiście jest parę rzeczy do poprawienia, jeśli chodzi o tę ustawę. Natomiast co do samej zasady i idei to ja jestem ogromnym entuzjastą zmian takiego paradygmatu w polityce społecznej, w pomocy społecznej. Dlatego że wreszcie przechodzimy z poziomu wąskiej grupy osób, która często była jakoś tam zaszufładowana jako klienci pomocy społecznej, na szerszą wodę w ogóle kreowania usług dla społeczności lokalnej, kreowania pod kątem krojenia na miarę tej społeczności lokalnej, włączania całych grup społecznych typu podmioty ekonomii społecznej, organizacje pozarządowe, czyli wszystkich graczy – przepraszam za ten kolokwializm – tych, którzy potencjalnie świadczą dobre usługi i mogą być partnerami. To spowoduje po pierwsze, że z tych usług społecznych będą mogli korzystać dużo szerzej mieszkańcy gminy. Po drugie to zwiększy konkurencję, czyli podniesie jakość usług społecznych. Będzie też możliwość bardziej zindywidualizowanego skrojenia usługi. I jakby sama pomoc społeczna, czyli ten element, który jest częścią CUS-u, bo to jest część – ona się w ogóle tam jakby za dużo nie zmieniła, aczkolwiek ja uważam, że powinna troszkę się zmienić – jest ważnym elementem. To powinno się rozwijać, powinno się wspierać pracowników socjalnych. Sama jestem pracownikiem socjalnym, więc bardzo dobrze wiem, o czym mówię. Przez lata pracowałam, zaczynając od referenta, a kończąc na kierowniku działu. A więc uważam, że to jest branża, która musi się zmieniać, bo zmienia się społeczeństwo, zmienia się struktura problemów społecznych, zmienia się w ogóle struktura potrzeb lokalnych. I ja się cieszę, że powstają centra usług społecznych, również takie, które nie powstawały z tego grantu, który był za rządów Zjednoczonej Prawicy przyznany. Ale też powstają centra usług jak kula śniegowa, zachęczone innymi centrami. Ja wiem, że niektórym się lepiej udało, drugim gorzej. Ale to ma to do siebie, że jak się coś zaczyna, to się pracuje na żywym organizmie i się to kroi.

A więc jeżeli taki zespół w ministerstwie powstał i pracuje... Oczywiście też jakby ja nie jestem zwolennikiem jakichś obligów. Uważam, że CUS-y dobrze działające to te, które się na to same zdecydowały i przygotowały się mentalnie, społecznie, i przygotowały wszystko, co jest możliwe do tego, żeby się przekształcić i zrozumieć tą ideę. Ale uważam, że to jest kierunek słuszny. I to jest kierunek, który, można powiedzieć, wyciąga pomoc społeczną jako taką na poziom europejski, jak nie światowy. Bo taki poziom pomocy społecznej i taki sposób funkcjonowania jest już praktycznie w całej Europie. Jeżeli mogę tak powiedzieć w tym kontekście – bo akurat nie wiedziałam, że to jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia podkomisji – jeśli chodzi o tę ustawę prezydencką, bo to była ustawa pana prezydenta Dudy, to rzeczywiście zespół, rada, która pracowała przy panu prezydencie, tę ustawę dopracowała na podstawie realnych, wypracowanych rozwiązań z różnych obszarów i graczy w zakresie polityki społecznej. Zatem ja bym tak krytycznie do tego nie podchodziła. Aczkolwiek mówię, kwestia uzupełnienia i jakby wspomagania tej sekcji administrowania świadczeń socjalnych – bo to jest tak, o ile dobrze pamiętam – jest tutaj ważnym elementem. Ważne jest kryterium dochodowe, żeby je zmieniać, popracować nad tym, żeby rzeczywiście mieć więcej narzędzi. Ale narzędzia CUS-u to są narzędzia również pracownika socjalnego, więc się mu trochę poszerza ten wachlarz. A też jest dużo różnych źródeł finansowania w samorządzie usług społecznych. I dobrze, że jest jedno miejsce, które tym będzie zarządzać. Żeby to też nie było tak, że środki z tzw. korkowego gdzieś tam idą sobie, środki inne idą sobie – tylko rzeczywiście jest jedna instytucja, która wspólnie kreuje tę politykę.

A więc to jest taki mój głos i cieszę się, że praca tego zespołu – jak panią dyrektor rozumiałam, jest taki zespół – idzie w kierunku tej reformy... Uważam, że obecny rząd, przynajmniej obecne ministerstwo nie powinno schodzić z drogi rozszerzenia tej idei pomocy społecznej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do dyskusji. Ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Centrum Pomocy Bliźniemu MARKOT w Oryszewie-Osadzie Stowarzyszenia MONAR Tomasz Łuczyszyn:

Jeszcze raz witam serdecznie. Chciałbym podziękować za zaproszenie.

Pani minister, przede wszystkim nie wiedziałem, co będzie tematem. Przesłuchując się rozmowie, rozumiem, że rozmawiamy o przekształceniu OPS-ów w CUS-y.

Jestem przedstawicielem przede wszystkich osób, które korzystają z pomocy, i przyjechałem z takim nastawieniem, żeby poruszyć temat m.in. właściwości miejscowej osób korzystających ze schronisk. Teraz borykamy się z problemem. Sprawa jest... Zwróciliśmy się za pośrednictwem sądu, żeby skierować sprawę do trybunału. Uważam, że nie można kierować osoby w wieku siedemdziesięciu kilku lat, która przebywa ponad dwadzieścia pięć lat w schronisku, do swojego miejsca ostatniego zameldowania z racji tego, że tam przebywała. Tutaj uważam, że rozmowy są prowadzone już dość długo, ale nic w tym kierunku nie idzie. My borykamy się... Na szczęście sąd uchylił dwie instancje. I liczymy na to, że zostanie to zmienione i będzie precedens do tego, że inne sądy pójdą w tym samym kierunku, że nie będą kierować osób, które przebywają w schroniskach po dwadzieścia, trzydzieści lat, do miejsca, z którym nic ich nie wiąże. Uważam, że to jest bezpośredni problem, i chciałem o tym rozmawiać.

Również tematy związane z przyjmowaniem osób z interwencji kryzysowej. Problemy z odpłatnością. Przerzucanie w tym momencie między OPS-sami – kto ma zapłacić. Tutaj chciałbym taki temat poruszyć, myślę, że będzie on do dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze?

Koordynator Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Anna Wiśniewska-Mucha:

Ja tylko popieram...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Kilka głosów i postulatów. Prosiłabym panią minister, żeby się może odniosła. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiS Małgorzata Baranowska:

Może pan dyrektor. Proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Demografii Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Michał Guć:

Dobrze. To ja w takim razie, ponieważ tak się składa, że jestem członkiem tego zespołu do spraw reformy pomocy społecznej i na ostatnim dwudniowym spotkaniu, które mieliśmy w zeszłym tygodniu ten temat był dyskutowany... W pełni podzielamy tę diagnozę, którą pan tutaj przedstawił, chociaż trzeba przyznać, że praktyki są bardzo różne. Proszę państwa, jedną kwestią jest właściwość miejscowa gminy ostatniego zameldowania – i ta gmina jest zobowiązana do płacenia kosztów opieki, pracy socjalnej z osobą w kryzysie bezdomności. I tutaj jako członkowie zespołu byliśmy zgodni, że ten obowiązek płacenia powinien pozostać, ponieważ, proszę państwa, to jest ta gmina, która, nie prowadząc wystarczającej pracy socjalnej z osobą, która była zagrożona bezdomnością, dopuściła do tego, że ta osoba w kryzys bezdomności wpadła. W związku z powyższym gdybyśmy w tej chwili zwolnili tę gminę z odpłatności, to byłoby to tak naprawdę nagradzanie jej za swego rodzaju zaniechanie – czyli doprowadzilibyśmy do sytuacji, w której gminom nawet by się opłacało takich, mówiąc kolokwialnie, trudnych klientów wypychać od siebie, bo płaciłby za to ktoś inny.

Natomiast oczywiście trzeba uszanować decyzyjność i to, gdzie osoba w kryzysie bezdomności chce przebywać czy gdzie po prostu przebywa czasem od kilkunastu czy kilkudziesięciu lat. W związku z powyższym rekomendowane zmiany idą w tym kierunku, by zobowiązana do płacenia była ta osoba, ale żeby nie było takiej możliwości, jak zdarza się dzisiaj, że gmina pochodzenia tej osoby mówi: „To dajcie jej na bilet, niech przyjedzie do nas i my się tutaj nią zajmujemy” w sytuacji, w której ta osoba wcale sobie nie życzy, a czasem uciekła z tej swojej, że tak powiem, rodzimej miejscowości, bo po prostu z powodu jakichś tam okoliczności życiowych nie chciała tam przebywać. Tak więc w wielu gminach w wielu sytuacjach... W tym naszym zespole są praktycy i niektórzy byli bardzo zdziwieni... Ja też, zajmując się wiele lat bezdomnością – po prostu takie osoby w Gdyni przyjmowaliśmy, czasem wyprowadzaliśmy je z bezdomności i tylko się rozliczaliśmy z gminami pochodzenia. Ale faktycznie są takie sytuacje, że te gminy właśnie mówiły: „To wy go przysyłajcie do nas i my się tutaj nim zajmujemy”. To ma być w przepisach doregulowane tak, by były zobowiązane do płacenia, ale żeby nie było takiej możliwości, że zmuszamy kogoś wbrew jego woli, by wracał tam, gdzie nie chce.

Dyrektor Centrum Pomocy Bliźniemu MARKOT w Oryszewie-Osadzie Stowarzyszenia MONAR Tomasz Łuczyszyn:

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Jeszcze jedną kwestię chciałem poruszyć, jeżeli chodzi o przyjmowanie osób w interwencji kryzysowej. Osoby w kryzysie bezdomności, przemieszczając się po Polsce, są przewożone przez służby porządkowe do placówki. No i pojawia się potem problem, kto ma zapłacić za pobyt. My taką osobę w kryzysie bezdomności przyjmujemy, bo to mamy wpisane w misji – każdej osobie pomagamy. Potem się pojawia problem, kto przywiozł. Założmy, że przywozi to Policja z Grodziska Mazowieckiego – nie przypisując oczywiście, tak do przykładu podaję – i pojawia się problem, że to nie jest ich osoba, bo ta osoba nie pochodzi z Grodziska, tylko pochodzi z innego województwa. To trwa miesiącami, zanim się sprawa wyjaśni, a potem jest problem z odpłatnością. Zatem też bym chciał, żeby tutaj porozmawiać i uściślić, jak to można doregulować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy oczekuje pan jakiejś uwagi?

Dyrektor Centrum Pomocy Bliźniemu MARKOT w Oryszewie-Osadzie Stowarzyszenia MONAR Tomasz Łuczyszyn:

Oczekuję rozmowy, jak to można doregulować, żeby to wyjaśnić. Bo jest to problemem dla nas. Dużo osób w kryzysie bezdomności przemieszcza się i mamy problem, jeżeli chodzi o przyjmowanie osób z interwencji. I jest problem z rozliczeniem – jak to przypisać w tym momencie, która gmina będzie ponosiła odpłatność.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Małgorzata Baranowska:

Ta kwestia też będzie na tym zespole, który pracuje ogólnie nad szeroko pojętą ustawą o pomocy społecznej. Te kwestie też mają być uregulowane, zarówno w kwestii, o której pan powiedział, czyli o dowozie tych osób, jak również o placeniu za ich pobyt. To też będzie. W końcowym efekcie w ramach prac tego zespołu ta ustawa będzie to regulowała. Po to ten zespół jest powołany.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

To w takim razie pytanie takie na koniec konkretne. Bo trochę dotknęliśmy różnych zagadnień. A skoro państwo macie zespół i pracujecie, no to my byśmy chcieli też przy tej okazji w ramach naszej podkomisji wobec tego państwu pomóc i podyskutować o różnych rzeczach. Zatem pytanie proste i podstawowe – jaki jest przewidywany ten kalendarz prac? Żebyśmy my z kolei w ramach planowanych spotkań podkomisji mogli się wpisać w to, nad czym się państwo zastanawiacie. I będziecie mogli też czerpać z tych dyskusji po prostu informacje. Tak że proszę nam jeszcze powiedzieć, jak to wygląda, jeśli chodzi o terminy.

Dyrektor departamentu MRPiPS Beata Karlińska:

Skończyła się pierwsza część prac zespołu. Zespół pracuje od tamtego roku, od maja. Ta pierwsza część doprowadziła do propozycji tzw. małych zmian w ustawie, które nie powodują skutków finansowych, ale ułatwiają pracę tym, którzy na tej ustawie i na ustawie o CUS-ach pracują. Natomiast właśnie teraz to dwudniowe spotkanie, o którym mówił kolega, podsumowało pracę zespołu nad tymi zmianami. I teraz zaczynają się zmiany, które spowodują głębsze zmiany, które będą niosły za sobą skutki finansowe. Może jedyną zmianą, którą próbujemy w tej chwili wprowadzić, jest zmiana dotycząca kryterium dochodowego. Chcielibyśmy, postulujemy, żeby to kryterium było zmieniane co rok – bo w tej chwili jest zmieniane co trzy lata. Ostatnie trzy lata pokazały, że na skutek dużej inflacji była potrzebna jednorazowo bardzo duża zmiana. Nad tym, szanowni państwo, pracujemy. Wyzwań jest dużo. Tak jak pani poseł zresztą mówiła, wyjście do szerszej grupy – bo tak chcemy, żeby to było dla wszystkich, a nie dla nielicznych... Wszystkie usługi... Część usług jest odpłatna, właściwie prawie wszystkie usługi są odpłatne. I trzeba to wszystko doregulować – czy usługi, które są w środowisku, będą odpłatne do wysokości na przykład 30% dochodów danej osoby, czy te całodobowe, tak jak jest w domach pomocy społecznej – do 70%. Ale wszystkie tak samo, żeby była... Bo też wiele usług świadczonych

na terenie gmin ma regulacje rad gminy. I one też są bardzo różne. To są takie podstawowe rzeczy, na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedź. Ostatnią odpowiedź od tych reformatorów, jak nazywamy tę grupę, uzyskaliśmy. I później będziemy konsultować z kolejnymi grupami. Część rzeczy już w takiej konsultacji jest, bo mamy bardzo dużo różnych gremiów, z którymi współpracujemy...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. Przepraszam, później – czyli kiedy? Kiedy będziemy mieć konsultacje nad projektem ustawy? To po pierwsze. Jaki jest państwa kalendarz pracy? Jest kadencja, kończy się za trzy lata. Czy macie jakiś plan, co i kiedy? Planujecie reformę – i kiedy my się dowiemy o szczegółach?

Dyrektor departamentu MRPiPS Beata Karlińska:

Myślę, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy będzie kalendarz dotyczący... Bo zaczęliśmy konsultacje już tej pierwszej zmiany i pracujemy nad resztą. Nie mamy jeszcze kalendarza.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czyli można przyjąć, że państwo planujecie do końca kadencji nad tym pracować? To są trzy lata...

Dyrektor departamentu MRPiPS Beata Karlińska:

No nie, nie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

No to do końca roku? Czy przyszły rok? No jak? Pracujecie państwo. Każdy jak pracuje... Jak maluję komodę, to wiem, czy chcę to skończyć za trzy dni, czy za trzy miesiące. Jakiś zakres musi być.

Dyrektor departamentu MRPiPS Beata Karlińska:

W tej chwili, jak państwo wiecie, mamy rozpoczętych wiele nowych projektów, które powodują skutki finansowe. Jeden z największych, który w tej chwili jest procedowany, to asystent osobisty osoby niepełnosprawnej. Jednocześnie procedujemy...

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie ma tej ustawy.

Dyrektor departamentu MRPiPS Beata Karlińska:

No dobrze, ale jest już w konsultacjach.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zależy nam, żeby się w państwa prace wstrzelić. Ale rozumiem, że...

Dyrektor departamentu MRPiPS Beata Karlińska:

Poinformujemy. Nie mamy jeszcze harmonogramu, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Zatem można założyć, że tego czasu mamy więcej, a nie mniej. Bardzo proszę, ostatni głos w dyskusji.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Forum Domów Pomocy Społecznej Prowadzonych na Zlecenie Arkadiusz Tomasiak:

Dzień dobry. Arkadiusz Tomasiak, Ogólnopolskie Forum Domów Pomocy Społecznej Prowadzonych na Zlecenie. Ja dziękuję w ogóle za zaproszenie i za to, że mogliśmy coś powiedzieć – ponieważ ja też biorę udział w tym zespole.

Jeżeli chodzi o domy pomocy społecznej, nie ukrywam, że te rozmowy nie są łatwe. Cały czas ten problem domów pomocy społecznej dla instytucjonalizacji... Za którą jesteśmy oczywiście, żeby była jasność. Śmiać mi się chce, że to dyrektorzy o tym cały czas mówią, że deinstytucjonalizacja jest jak najbardziej OK, żeby osoby zostawały w środowisku. Tylko chciałbym zauważyć taką sytuację – jeżeli domy pomocy społecznej przestaną istnieć z dnia na dzień, to zrobimy sobie wszyscy ogromny problem. My przygotowujemy się do tego. Pani dyrektor, jak pamiętam, powiedziała, że powinniśmy być trzy kroki do przodu. Ja się z tym zgadzę. Tylko chcielibyśmy dążyć do tej sytuacji. Chcielibyśmy mieć szansę, żeby być częścią tej zmiany. Ja chciałem tylko powiedzieć, że zeszłoroczna sytuacja, w której się znaleźliśmy, kiedy zostały nam obniżone środki – nie wiem i w sumie nikt mi dalej nie wyjaśnił dlaczego. Na starych zasadach były mniejsze. Wiem, że jest jakiś algorytm, ale ja nie wiem, jak on działa. Jeżeli ktoś byłby mi w stanie wyjaśnić,

będę bardzo wdzięczny. Sytuacja się powtórzyła w tym roku. Tutaj mamy zapewnienie pani minister, że środki wpłyną – te, o których rozmawialiśmy jeszcze w zeszłym roku – że będą.

Tylko ja chciałem powiadomić, że jadąc tutaj do państwa, mieliśmy telefon od naszego dyrektora, którego fundacja prowadzi cztery ośrodki, cztery domy pomocy społecznej. I powiedzieli, że do czerwca chcą je wygasić. Myślą o tym, żeby je wygasić. To będzie kilkaset osób. Nie mają już jak... Po prostu w tym momencie jeszcze dostali informację, że my mamy ogłoszony koszt na nowych zasadach w styczniu, czyli mieliśmy od lutego... Oni dostali informację, że nie ma szans, że kwiecień to jest jedyne, na co mogą liczyć – czyli obliczyć sobie, że są 300 tys. do tyłu, więc już w tym momencie nie są w stanie... No i rozważają takie sytuacje – ponieważ mówimy o Dolnym Śląsku, mają bardzo konkretne propozycje ze strony Niemiec, żeby wynajmować te budynki. Po prostu gdzieś niedaleko buduje się... To był Intel chyba, tak? Korporacja się buduje i oni chętnie przejmą za potężne pieniądze te budynki. Takich sygnałów mam wiele. Oczywiście, jeżeli mówimy „na zlecenie” to zdają sobie państwo sprawę, że jest bardzo dużo tych organizacji kościelnych, które mają ciężko. Ja nie mówię, by nie być żadnym hipokrytą... Ja wiem, że organizacje kościelne mogły wcześniej zrobić pewne zmiany. Mówimy tutaj o tym, że bardzo często te osoby pracowały po 24 godziny na dobę – stąd te koszty były niższe. No ale w tym momencie mówimy naprawdę o ogromnej liczbie osób, która jest zagrożona, która może nie dożyć... Na zasadzie nie dożyć... Może nie będę używał tych słów... Ale może mieć problemy z utrzymaniem tych ośrodków. I to nam zgłaszają. Mamy się spotkać 1 kwietnia, jeżeli chodzi o domy pomocy społecznej. Ja liczę na to, że właśnie pójdziemy w tym kierunku, żeby utrzymać te domy, pomóc im się zmieniać. Oczywiście mówię – deinstytucjonalizacja jest celem, który też widzimy, i chcielibyśmy się do tego jakoś odnieść, przygotować, być te trzy kroki do przodu. Mówimy o mieszkaniach wspomaganych, mówimy o WSM-ach.

Tutaj pani bardzo ładnie wspomniała o tym, że one są nietrwałe. WSM-y też są tylko na dziewięć lat, jeżeli dobrze pamiętam. Chcielibyśmy, nawet jak będziemy budować czy zmieniać budynki, wiedzieć o tej trwałości. Bo tak rozmawiamy z rodzinami... Jest wiele wyzwań, w których chcielibyśmy brać też udział, i chcielibyśmy wiedzieć, jak możemy pomóc i jak możemy właśnie przetrwać do tego momentu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Macie państwo spotkanie 1 kwietnia z kim?

Przewodniczący Ogólnopolskiego Forum Domów Pomocy Społecznej Prowadzonych na Zlecenie Arkadiusz Tomasiak:

Z panią dyrektor.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To może w takim razie byśmy zrobili podkomisję. Bo zerkam, że mamy w kwietniu posiedzenie Sejmu, prawda? 2, 3 i 4 kwietnia. Jeśli się państwo tak spotkacie... Bo zależy mi na tym, żeby rzeczywiście... Te domy pomocy społecznej i to jest, mam wrażenie jakiś temat, który jest bardzo poważny i ważny dla państwa. I pilny. Ja chętnie zaproponuję wobec tego spotkanie też na następnym posiedzeniu. Czyli skoro państwo się spotkacie pierwszego, to drugiego byśmy mogli, mniej więcej też w tych godzinach, o 15:00... Chociaż może być wcześniej nieco, prawda? Sprawdzimy, z salami jest problem. Żebyśmy mogli spotkanie zrobić specjalnie poświęcone tylko domom pomocy społecznej i tym bieżącym problemom, głównie finansowym, jak słyszę. W takim razie myślę, że to potwierdzimy państwu w mejlach.

Chyba tyle na dzisiaj.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeszcze ja chciałam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. Proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam. Troszkę chciałam jeszcze dopytać, ponieważ jakby trochę mnie zaniepokoił ten kalendarz realizacji zmiany ustawy. Pani ze strony społecznej, która wypowiadała się na początku, mówiła o problemach dotyczących centrum usług medycznych, nie stacjonarnych, tylko dziennych, jak również opieki wytchnieniowej. I że zmienia się struktura społeczeństwa. Wszystko to wiemy. Dla mnie też ważnym tematem jest opieka długoterminowa i to są naprawdę duże

problemy, czyli problemy, które nam narastają w DPS-ach, ale również te związane z opieką nad seniorem w miejscu zamieszkania. Dlatego ja rozumiem, że te środki, które pani miała, mieliście z projektów. Teraz jest pięcioletni okres trwałości projektu i jest problem ze finansowaniem tego typu działalności. Zatem też moje pytanie do ministerstwa – jakby państwo mogli mi powiedzieć, jakie środki były przeznaczone na opiekę wytnieniową w latach 2023, 2024 i 2025? I co planujecie, jeżeli chodzi o opiekę wytnieniową? I jakie są zamierzenia w ogóle odnośnie opieki długoterminowej? Ja myślę, że tu też powinna być jakaś korelacja międzyresortowa – Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo to są tego typu tematy. Mam informację ze środowiska pielęgniarek chociażby odnośnie do opieki długoterminowej. Ten pacjent, senior, leżący mógłby zostać jak najdłużej w domu. A jeżeli mówimy deinstytucjonalizacji, mamy bardzo dobre świadczenie wspierające, ale potrzebne są służby. Bo jeżeli nawet seniora stać po otrzymaniu świadczenia wspierającego na to, żeby po prostu opłacić sobie taką usługę, to ktoś ją musi wykonywać. Tak że też tutaj apeluję o to, żeby te prace były w korelacji do tej ustawy. Dziękuję.

I tylko jeszcze kwoty na świadczenie...

Podsekretarz stanu w MRPiPS Małgorzata Baranowska:

Dobrze. Przygotujemy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł jako ostatnia.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Jeszcze rzutem na taśmę. Szanowna pani minister, chciałam zadać pytanie, czy wymieniane przez panią minister formy wsparcia ograniczone są progami dochodowymi dla osób w trudnej sytuacji życiowej. To jest moje pytanie, dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Małgorzata Baranowska:

Ogólnie programy opieki społecznej?

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Małgorzata Baranowska:

Tak. Tam jest.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Wszystkie są ograniczone progami, tak?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Małgorzata Baranowska:

Tak, tak.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

OK. Dziękuję.

Szanowni państwo, mówiłam o 2 kwietnia – czyli na następnym posiedzeniu Sejmu. Godzinę jeszcze państwu potwierdzimy. Natomiast ja państwa też zachęcam już dzisiaj. Bo widzę, że to są gorące tematy, ważne tematy – podkomisja po to jest, żebyśmy mieli szansę tak mniej formalnie, bez takiej presji, że pracujemy już nad jakimś projektem, sobie podyskutować, wsłuchać się w państwa głosy. Jak macie państwo jakieś propozycje tematów takie bardziej sprecyzowane, żebyśmy przez te półtorej czy dwie godziny dotknęli tego, na czym wam najbardziej zależy – żeby to też było z korzyścią dla resortu, żeby wiedzieli, co jest dla państwa pilne, ważne, nad czym mają pracować... Myślę, że ta atmosfera, która jest na podkomisji, bez takiej presji pracy już w rytmie projektu, który jest konkretny na stole itd., jest taką szansą, że być może wtedy pewne rzeczy dla resortu mogą być pomocne. Mogą się wsłuchać w państwa głosy. A więc zachęcam do proponowania tematów i zagadnień, którymi moglibyśmy się zająć. Macie państwo kontakt z sekretariatem. Następane posiedzenie 2 kwietnia – poświęcone wyłącznie domom pomocy społecznej.

Proszę też, jak państwo dostaniecie informację już o terminie tego spotkania, jeśli będziecie państwo chcieli, żeby inni, których znacie, prowadzący domy pomocy społecznej, też mogli

wziąć udział w tym posiedzeniu, to też proszę zgłaszać do sekretariatu – żeby nie było takiej sytuacji, że ktoś się nie dowiedział, a bardzo chciał, albo że nie mógł się dostać, bo zgłoszony na ostatnią chwilę. Zależy mi, żeby ta dyskusja była rzeczywiście bardzo rzetelna, wyczerpująca – jak na nasze możliwości.

Dziękuję państwu bardzo. Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia podkomisji.

Do zobaczenia za dwa tygodnie. Zamykam posiedzenie.